

Sygnatura akt IV Pa 29/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014r.

Sąd Okręgowy we W. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSO Regina Duda – Marciszewska

Sędziowie: SO Małgorzata Paździńska /spr/

SO Hanna Wujkowska

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Płaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. we W.

na rozprawie sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o sprostowanie świadectwa pracy, odszkodowanie i inne

na skutek apelacji powoda K. B.

od wyroku Sądu Rejonowego we W.- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 grudnia 2013r. sygn. akt (...)

1. oddala apelację powódki;
2. zmienia postanowienie zawarte w punkcie III (trzecim) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powódki K. B. na rzecz pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od powódki K. B. na rzecz pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 990 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 29/14

UZASADNIENIE

K. B. wystąpiła na drogę sądową przeciwko (...) S.A. w W. domagając się:

1. sprostowania świadectwa pracy zgodnie z obecnie panującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z zgodnych z podpisaną umową o nawiązanie stosunku pracy;
2. wypłatę odszkodowania w wysokości 40.000.000zł z tytułu odszkodowania za poniesione straty moralne i finansowe z tytułu zmuszenia pracownika do rozwiązania stosunku pracy;
3. przywrócenia do pracy na stanowisku inżyniera budowy-planisty;

4. wypłaty odszkodowań zaległych z tytułu dyskryminacji w wypłatach świadczeń delegacyjnych tj. na rzecz zakwaterowania w wysokości 30.000zł;

5. wypłaty świadczenia delegacyjnego w postaci diety w wysokości 3147zł zgodnie z nawiązanym stosunkiem pracy tj. miejscem pracy (...) P. i zgodnie z wykonywanym miejscem pracy tj. B. z tytułu zaległości w wypłatach świadczeń delegacyjnych oraz o odszkodowanie z tego tytułu

6. wypłaty odszkodowania z tytułu pozbawienia powódki pracy ze względu na jej przekonania polityczne

7. wypłaty odszkodowania z tytułu nie przestrzegania przepisów BHP przez pracodawcę oraz narażenia życia powódki.

Pismem z dnia 23.11.2012r. powódka sprecyzowała swoje żądania w ten sposób, że dookreśliła, iż żądane przez nią kwoty 40.000.000zł, 30.000zł i 3147zł są wyrażone w wartości netto.

Nadto wniosła o zmianę roszczenia opisanego wyżej w punkcie 5 i zasądzenie na jej rzecz kwoty 8.786zł netto.

Dodatkowo wniosła o zasądzenie świadczenia z tytułu odszkodowania i świadczenia z tytułu poniesionych kosztów związanych z dojazdami do miejsca zameldowania we W. oraz o obciążenie pozwanej kosztami za te dojazdy, które wyniosły łącznie 2639,91zł netto z tytułu dwóch przejazdów w miesiącu do miejsca zameldowania oraz poniesionych strat moralnych i finansowych.

Ponadto wniosła o zasądzenie kwoty 2768zł netto z tytułem strat finansowych za dojazdy do miejsca pracy środkami komunikacji miejskiej na odcinku B. B. - B..

W dalszej części pisma powódka sprecyzowała żądania dotyczące odszkodowania z tytułu dyskryminacji za względu na poglądy polityczne oraz za naruszenie przepisów BHP na kwoty po 10.000.000zł.

Powódka rozszerzyła także żądanie pozwu domagając się sprostowania błędów w wystawionych jej dokumentach tj.:

- sprostowania błędów w zawartych umowach o pracę oraz zobowiązanie pozwanej do naprawienia wyrządzonej szkody;

- sprostowania błędów w dokumentach RMUA na miesiące listopad, grudzień 2009r., styczeń 2010r. i czerwiec i sierpień 2011r. i styczeń 2012r. oraz naprawienia wynikającej z tego szkody.

Postanowieniem z dnia 03.01.2013r. Sad Rejonowy we W. uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu we W..

Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 12.02.2013r. stwierdził swą niewłaściwość rzeczową w zakresie żądań 1, 3-4 pozwu w całości i w punkcie 2 w zakresie roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz opisanych w punktach 2-9 pisma procesowego z dnia 23.11.2012r. i w tej części sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu we W..

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego wytoczone powództwo pozbawione było podstaw faktycznych i prawnych. Pozwana Spółka zaznaczyła, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nawiązała w dniu 1 września 2009r. z powódką umowę o pracę początkowo na trzymiesięczny okres próby, a następnie na czas nieokreślony. Uwzględniając prośbę K. B. o rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę z dniem 19 stycznia 2011r. Wobec powyższego w ocenie pozwanej żądania powódki o przywrócenie do pracy czy też o wypłatę odszkodowania były całkowicie bezpodstawne.

Odnosząc się do zasadności zgłoszonych przez powódkę roszczeń pozwana wskazała, że wystawione powódce świadectwo pracy zostało sporządzone zgodnie z właściwymi przepisami oraz podpisanymi przez strony umowami o pracę. Nadto wskazała, że wszelkie świadczenia delegacyjne zostały powódce wypłacone, a co więcej w okresie od kwietnia do grudnia 2010r. otrzymywała świadczenia z tytułu zwrotu kosztów wyjazdów służbowych podczas gdy nie była do tego uprawniona bowiem mieszkała w B..

W zakresie żądań dotyczących sprostowania umów o pracę oraz dokumentów RMUA pozwana wskazała, że są one kompletnie niezrozumiałe, a powódka nie określiła na czym polegać miałyby to sprostowanie. Pozwana zaznaczyła jedynie, że dokumenty te są zgodne ze stanem faktycznym i prawnym.

Reasumując pozwana podniosła, że K. B. pomimo ciążącego na niej obowiązku nie wykazała jakiegokolwiek przesłanki deliktowej wynikającej z art. 415 k.c. i nast. w zw. z art. 300 k.p. W szczególności w jakikolwiek sposób nie wykazała faktu powstania szkody, popełnienia przez pozwaną czynu niedozwolonego, związku przyczynowego między rzekomą szkodą a czynem zabronionym, ani tym samym winy po stronie pozwanej. Konsekwentnie wskazywała przy tym, że z uwagi na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron nie służy jej roszczenie o przywrócenie do pracy czy też o zapłatę odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym na rozprawie w dniu 14.11.2013r. powódka cofnęła żądania zawarte w piśmie procesowym z dnia 23.11.2012r. w punkcie 2 dotyczącym sprostowania świadectwa pracy i zobowiązania pozwanej do naprawienia szkody, na co pełnomocnik pozwanej wyraził zgodę.

Sąd Rejonowy we W.IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt (...)umorzył postępowanie w zakresie żądania o sprostowanie błędów pisarskich w zawartych umowach o pracę oraz o zobowiązanie pozwanego do naprawienia wyrządzonej szkody (pkt I sentencji); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II sentencji); nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej (pkt III sentencji); kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona z mocy prawa obciążył Skarb Państwa – Sąd Rejonowy we W. (pkt IV sentencji).

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we W. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 01.09.2009r. K. B. została zatrudniona w (...) S.A. z siedzibą w W. na stanowisku inżyniera budowy na okres próbny do dnia 30.11.2009r.

Następnie w dniu 30.11.2009r. z powódką została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony również na stanowisku inżyniera budowy.

Powódka została przyporządkowana do Oddziału (...)w P.. Zgodnie z umowami o pracę miejscem pracy miał być P., przy czym już w trakcie rekrutacji powódka była informowana, że będzie pracowała w filii oddziału (...) S.A.w P., tj. pierwotnie w B. B.koło B.. K. B.w chwili zawierania umowy o pracę była świadoma, że jej stałym miejscem pracy będzie siedziba filii oddziału pozwanej tj. miejscowość B. B..

K. B. w związku z zawarciem umowy o pracę przeprowadziła się do B. i przez cały czas zamieszkiwała w tej miejscowości. Mimo to w kwestionariuszu osobowym złożonym w dniu 01.09.2009r. wskazała, że miejscem jej zamieszkania jest W.. Fakt przeprowadzenia do B. powódka zgłosiła pracodawcy dopiero w kwietniu 2010r.

Stałym miejscem zameldowania powódki przez cały czas zatrudnienia był W..

Miejscowość B. B., w której znajdowała się siedziba filii Oddziału (...) S.A.położona jest niespełna 10km od B..

Od dnia 01.07.2010r. siedzibą filii oddziału (...) S.A. w P. stała się B..

Zgodnie z Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy w przypadkach kiedy występuje potrzeba pracy poza macierzystą jednostką organizacyjną pracodawca zobowiązany był do wystawienia pisemnego polecenia wyjazdu służbowego (§ 52) Za jednostkę organizacyjną uważało się m. in. branżową dywizję, oddział S., filię oddziału, zakład (§ 1 ust. 2 pkt 2.3).

Pracownikom zatrudnionym na budowach Pracodawca organizował zależnie od lokalnych warunków bądź to dowożenie na place budów z lokalizacji jednostki organizacyjnej jeżeli dojazd z lokalizacji macierzystych jednostek organizacyjnych na plac budowy środkami transportu publicznego zajmował więcej niż 1,5 godziny lub odległość dojazdu wynosiła więcej niż 30 kilometrów bądź też zakwaterowanie w pobliżu budowy (hotele pracownicze lub kwatery prywatne wynajmowane na cele zbiorowego zakwaterowania) w przypadku braku możliwości lub nieopłacalnego codziennego dowożenia.

Koszty dowożenia i zakwaterowania w tych przypadkach miał ponosić pracodawca.

W powyższej sytuacji raz na dwa tygodnie pracodawca zwracał koszty dojazdu pracownikowi do miejsca zamieszkania najtańszym środkiem lokomocji (§ 53).

Mimo, iż powódka faktycznie zamieszkiwała w B. wypłacane były jej świadczenia delegacyjne- diety. Świadczenia te wynosiły 23zł za każdy dzień pracy. Świadczenia te były wypłacane powódce do końca grudnia 2010r., bowiem powódka mając dostęp do systemu informatycznego przy swoim nazwisku zaznaczyła rubrykę dotyczącą polecenia wyjazdu służbowego.

Pozwana spółka nie wypłacała pracownikom kwot tytułem zwrotu kosztów dojazdu na budowę. Pracownik miał obowiązek stawienia się w miejscu pracy, przy czym, jeżeli budowa była położona powyżej 30km od siedziby oddziału czy filii pozwana zapewniała transport.

Od stycznia 2011r. powódce zostały wstrzymane wypłaty świadczeń delegacyjnych. Związane to było także z faktem, iż Spółka przestała płacić świadczenia delegacyjne osobom pracującym w siedzibie firmy.

Do końca 2010r. pracodawca nie miał zastrzeżeń do pracy powódki, jednakże z początkiem 2011r., współpraca z K. B. uległa pogorszeniu. W szczególności dotyczyło to relacji między współpracownikami, gdyż K. B. oskarżała pracowników o dokonywanie niszczenia jej mienia, prześladowania, oskarżanie pracowników o próbę zabójstwa, czy porwania.

Obserwując pogarszającą się atmosferę między współpracownikami i powódką w kierowanym przez siebie zespole M. A. wystąpił do swojego przełożonego o spowodowanie rozwiązania z powódką umowy o pracę, opisując szereg zdarzeń, które rzutowały negatywnie na panujące w zespole relacje pracownicze i koleżeńskie.

W dniu 18 stycznia 2012r. K. B. wręczono oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć z dniem 29.02.2012r. Wskazano, że przyczyną wypowiedzenia jest negatywna ocena zachowania powódki w miejscu pracy oraz sposobu wykonywania pracy przez powódkę. Dodatkowo wskazano, że niewywiązywanie się przez powódkę z jej obowiązków, wykonywanie pracy po upływie wyznaczonego terminu, nierzetelność naraża pracodawcę na straty, podważa zaufanie do firmy oraz niszczy dobry wizerunek przedsiębiorstwa. Dookreślono iż o lekceważącym stosunku do wyznaczonych zadań świadczyć miało postępowanie z dokumentami służbowymi przez ich wysłaniem do (...), przykładowo wskazano iż w dniu 05.12.2011r. powódka otrzymała rozliczenie wydatków służbowych a 13.12.2011r., po upływie 8 dni dokumenty te nie zostały przekazane do (...). Nadto wskazano, że niedotrzymywanie przyjętych w firmie terminów powodowało, że pracownicy rozliczający faktury za paliwo w okresie od czerwca do listopada 2011r. oczekiwali na zwrot swoich pieniędzy przez ponad dwa i pół miesiąca, że powódka zaprzeczała posiadaniu dokumentów służbowych, które następnie odnajdywały się na jej biurku, że świadczyła pracę w wymiarze niższym niż obowiązującą ją normą 8 godzin pracy m. in. w dniu 09.01.2012r. Odniesiono się także do stosunku powódki do pozostałych pracowników w tym do negatywnego nastawienia do współpracowników, konfliktowość, nieznajdujące potwierdzenia w rzeczywistości oskarżenia o

niszczenia rzeczy osobistych, zarzucanie braku kompetencji, zakłócanie pracy kolegom co powodowało dezorganizację pracy. Zaznaczono także, że w ocenie pracodawcy zachowanie powódki, polegające na kreowaniu konfliktów w miejscu pracy, nie stosowaniu się do otrzymywanych poleceń i naruszaniu przyjętych powszechnie zasad współżycia społecznego stanowi uzasadnienie dla wypowiedzenia umowy o pracę.

W chwili wręczenia wypowiedzenia powódka była bardzo wzburzona, krzyczała i kierowała wyzwiska pod adresem M. A..

Po wręczeniu powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę K. B. udała się do swojego biura, gdzie sporządziła wniosek o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 19.01.2012r. Po około godzinie od złożenia powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę powódka złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron u przełożonego M. A., który wyraził na powyższe zgodę. Następnie wniosek ten został uwzględniony przez pełnomocnika Spółki.

W dniu 19.01.2012r. wystawione zostało dla K. B. świadectwo pracy, które powódka odebrała w dniu 23.01.2012r.

Pismem z dnia 30.04.2012r. doręczonym pozwanej w dniu 04.05.2012r. powódka wniosła o sprostowanie świadectwa pracy, nie określając w jakim zakresie dokument ten winien być sprostowany.

W toku zatrudniania powódka otrzymywała od pracodawcy raporty miesięczne dla osoby ubezpieczonej.

Dane w tych dokumentach były zbieżne z danymi wynikającymi z kart zarobkowych.

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we W. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w oparciu o ustalony w postępowaniu stan faktyczny, wskazał na następujące rozważania:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w głównej mierze na podstawie zeznań świadka M. A. oraz przy uwzględnieniu dokumentów dołączonych do akt przez strony postępowania, w tym zawartych w aktach osobowych powódki, a w szczególności umów o pracę, pismo dotyczących rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, wniosku powódki o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, zakładowego układu zbiorowego pracy, wniosków o sprostowanie świadectwa pracy. Niniejsze dowody pozwoliły na odtworzenie warunków pracy K. B. jak i okoliczności dotyczących rozwiązania z nią umowy o pracę, a także warunków dotyczących wypłaty świadczeń delegacyjnych. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała autentyczności owych dokumentów, a i Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Okoliczności dotyczące zachowania powódki w pracy, relacji z współpracownikami i zarzutami odnośnie wykonywanych przez nią czynności zostały ustalone na podstawie zeznań M. A.. Podobnie na zeznaniach tego świadka Sąd oparł ustalenia w zakresie okoliczności związanych z rozwiązaniem umowy o pracę z powódką. W ocenie Sądu zeznania świadka M. A. zasługiwały w pełni na uwzględnienie. Świadek zeznawał spójnie i konsekwentnie prezentując ciąg zdarzeń jakie legły u podstaw dokonanego K. B. wypowiedzenia. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, że co do zasady świadek pozytywnie oceniał pracę powódki, kładąc przy tym nacisk na niemożność ułożenia z K. B. poprawnych relacji osobowych. Nadto świadek precyzyjnie opisał okoliczności jakie towarzyszyły wręczeniu powódce wypowiedzenia umowy o pracę, a z których wynikało, że nie wywierał na nią żadnego przymusu fizycznego, bądź psychicznego by sama dokonała rozwiązania umowy o pracę. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie przesłuchania powódka oświadczyła, że sama wystąpiła z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron bowiem była przekonana, że nie będzie miała problemów ze znalezieniem nowej pracy.

W zakresie zeznań powódki wskazano, że tylko w niewielkim stopniu stały się one podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W istocie dotyczyło to tylko tych fragmentów zeznań powódki, w których podawała ona informacje zbieżne z danymi wynikającymi czy to z przedłożonych dokumentów, czy też z relacji świadka M. A.. Nadto istotna była ta część zeznań powódki, w których wskazywała, że sama złożyła oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron, wskazując jednocześnie na motywy tego działania. W szczególności wskazać należy,

że K. B. potwierdziła, że otrzymała od M. A. wypowiedzenie umowy o pracę, które podpisała, chociaż nie zgadzała się z przyczynami rozwiązania umowy o pracę. Przyznała, że następnie sporządziła własnoręcznie prośbę o rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron uzasadniając jednocześnie, że była przekonana, że nie będzie miała problemów ze znalezieniem nowej pracy.

Oprócz tego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było przyznanie przez powódkę, że przez cały okres zatrudnienia w (...) S.A. zamieszkiwała w B. i że zawierając umowę o pracę była świadoma, że jej stałym miejscem pracy będzie siedziba filii oddziału pozwanej mieszcząca się początkowo w B. B., a następnie w B..

W pozostałej części zeznania powódki Sąd uznał za niewiarygodne i nieprzekonywujące. Powódka zeznała w sposób bardzo chaotyczny, opisywała sytuacje, które nie znalazły potwierdzenia w żadnych innych dowodach przeprowadzonych w sprawie. W istocie z zeznań powódki wynika, że wini ona pozwaną spółkę za wszystkie sytuacje, jakie według niej miały miejsce w jej życiu. W szczególności sugeruje wpływ Spółki na toczące się postępowania dotyczące kontaktów z dzieckiem, zmiany orzeczenia w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej. Wskazuje na związek między rozwiązaniem z nią umowy o pracę a zatrzymaniem prezesa (...) i rozbiciem grupy przestępczej w S. K. przez CBA. Powódka składając swoją relację wskazuje na wpływy pracowników pozwanej, jak i poprzedniego jej pracodawcy – firmy (...) na sądy, instytucje państwowe, inne firmy prywatne, jak i na całokształt jej życia osobistego. W tym kontekście powódka wskazywała na formy zastraszania jej, w tym m. in. niszczenie jej rzeczy osobistych, trzaskanie drzwiami, co miało być formą zmuszenia jej do rozwiązania umowy o pracę, ale jednocześnie miało mieć związek z przyjazdem jej matki. Nadto powódka wskazywała, że miały miejsce sytuacje jak np. zabieranie jej telefonu służbowego, który następnie był podrzucany pod jej łóżko, wskazywała, że miała różne wysypki, bóle pleców, co wiązała z faktem dosypywania jej do kawy i wody pitnej białego proszku. W relacji powódki te okoliczności miały być formą nacisku prowadzącą do rozwiązania umowy o pracę. Okoliczności te jednak nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym w sprawie. Z materiału dowodowego nie wynika, by w zakresie wydarzeń opisywanych przez powódkę z uwagi na ich przestępczy charakter było prowadzone jakiegokolwiek postępowanie karne, a tym bardziej by w toku tego postępowania zostały one potwierdzone. W ocenie Sądu przedstawione powyżej okoliczności są wymaginowane i w żadnym wypadku nie mogły zostać uznane za odzwierciedlające rzeczywisty stan rzeczy.

Bez komentarza pozostawiono twierdzenia powódki zawarte chociażby w piśmie procesowym z dnia 17.11.2013r. w którym domagała się ona wyjaśnienia celu wizyty Królewskiej Pary – Królowej Wielkiej Brytanii w Oddziale (...) S.A., wskazując w treści pisma, iż istotne z punktu widzenia powódki dla sprawy okoliczności mogą wiązać się z dziwnymi morderstwami związanymi z Brytyjską Parą Królewską.

Mając na uwadze przedmiot sprawy Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki:

- o zobowiązanie pełnomocnika pozwanego do złożenia protokołu ze szkolenia z nowego układu zbiorowego pracy, które odbyło się w 2011r.
- zawarte w piśmie procesowym z dnia 14.11.2013r. m. in. o dostarczenie dokumentów w sprawie robót dodatkowych na Dworcu G. wykonywanym przez (...) S.A. z powodu zniszczeń przygotowanego do odbioru zadania; przesłuchanie w charakterze świadków K. M. i R. N. (w kontekście „profitów” otrzymanych przez S. z tytułu robót dodatkowych)
- zawarte w pismach procesowych z dnia 21.11.2013r. tj. m. in. o przesłuchanie „Straży Pożarnej we W.” na okoliczność próby zastraszania powódki poprzez celowe osuszanie terenu pod autostradę, spuszczać wodę do rzeki przy ulicy (...), o dołączone do akt sprawy egzekucyjnej dotyczącej zajęcia komorniczego do jakiego doszło na skutek celowych działań pozwanej- skargi na czynność komornika – sygn. akt(...) oraz pozostałych akt wyszczególnionych we wskazanym piśmie procesowym, które miały wykazać zakres wpływów pozwanej Spółki, a nadto kolejnych akt wymienionych w dalszym piśmie procesowym z dnia 21.11.2012r. oraz o przesłuchanie świadka M. A. na okoliczność stosowania zleceń zwalczania konkurencji i metod stosowanych przez pozwaną.

W ocenie Sądu powódka w żaden sposób nie wykazała przydatności wskazanych wyżej dowodów dla rozstrzygnięcia w sprawie. W pismach zawierających powyższe wnioski dowodowe kreowała kolejne powiązania i wpływy jakie miała

posiadać pozwana spółka, co w konsekwencji w ocenie powódki miało mieć znaczenia dla przebiegu nie tylko jej kariery zawodowej, ale także na całe jej życie, w tym także sięgających jej czasów studenckich.

Nadto zauważono, że okoliczności, których dotyczyć miały poszczególnego dowody w ocenie Sądu nie miały żadnego znaczenia dla oceny zasadności wywiedzionych przez powódkę żądań. Często pisma powódki kończyły się wnioskami o ukaranie winnych, co jednak nie należy do zakresu orzeczenia przez Sądy Pracy.

Dokonując oddalenia przedmiotowych wniosków Sąd miał na uwadze, że jakkolwiek każde twierdzenie stron powinno być poparte dowodami, to jednak przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. Domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów na inne okoliczności, nie może być uwzględnione przez sąd orzekający, ponieważ prowadziłoby do przewlekłości postępowania sądowego. Fakty mające istotne znaczenie, to fakty opisane głównie w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego. Właściwie rozumiane prawo materialne określa więc, które dowody są istotne w sprawie i jakie mają znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. To przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane.

Przechodząc do rozważań merytorycznych dokonano omówienia poszczególnych żądań powódki:

W punkcie 1 pozwu z dnia 29.10.2012r. powódka domagała się sprostowania świadectwa prac zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Należy przy tym zauważyć, że mimo prób podejmowanych wtoku postępowania powódka nie sprecyzowała w jakim zakresie domaga się sprostowania świadectwa pracy wskazując jedynie, iż sprostowania domaga się w sposób określony w pierwotnych wnioskach kierowanych do pozwanej. Treść tych wniosków zawartych w aktach osobowych nie uściślała omawianego żądania powódki. Niemniej wskazać należy, że przepisy kodeksu pracy przewidują procedurę dotyczącą prostowania świadectwa pracy. W szczególności wskazać należy na treść art. 97 § 21 k.p. pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy.

Mając na uwadze powyższe wskazano, że jeżeli pracownik uważa, że zamieszczone w świadectwie pracy informacje nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, ma prawo zażądać jego sprostowania. Z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy pracownik występuje do pracodawcy w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania. Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania pracodawca w ciągu 7 dni od otrzymania wniosku pracownika powinien się do niego ustosunkować. W tym więc terminie w przypadku uwzględnienia wniosku wydaje pracownikowi nowe świadectwo pracy, zaś w razie odmowy jego sprostowania powiadamia o tym na piśmie pracownika. Nieuwzględnienie wniosku w sprawie sprostowania - przez co należy rozumieć także brak reakcji na wniosek pracownika, jak i częściowe tylko jego uwzględnienie - daje pracownikowi prawo do wystąpienia z żądaniem sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy. Z uprawnienia tego pracownik może skorzystać w ciągu 7 dni od dnia otrzymania wiadomości o odmowie sprostowania świadectwa przez pracodawcę.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powódka świadectwo pracy otrzymała od pozwanego w dniu 23.01.2012r. z wnioskiem o sprostowania świadectwa pracy wystąpiła do pracodawcy dopiero pismem z dnia 30.04.2012r. Fakt, że po dniu 23.01.2012r. pozwana przesyłała do powódki kopie wcześniej doręczonego świadectwa pracy nie otwiera na nowo terminu do złożenia wniosku o jego sprostowanie. Nadto pozwana odpowiedziała powódce na wniosek o sprostowanie świadectwa pracy pismem z dnia 09.05.2012r. wskazując jednocześnie, że świadectwo pracy wystawione powódce wystawione zostało zgodnie ze wzorem zamieszczonym we wskazanym wyżej rozporządzeniu.

Pozew z żądaniem sprostowania świadectwa pracy został złożony w Sądzie dopiero w dniu 30.10.2012r., a więc po upływie 7 dni od zajęcia stanowiska przez pozwaną w zakresie wniosku o sprostowanie świadectwa pracy.

Tym samym termin do wystąpienia do sądu z żądaniem sprostowania świadectwa pracy został przez powódkę przekroczony, a tym samym utraciła ona uprawnienie do skutecznego domagania się sprostowania świadectwa pracy.

Powyższe prowadziło do oddalenia żądania powódki w tym zakresie.

Na marginesie wskazano, że treść świadectwa pracy została określona w art. 97 § 2 k.p. oraz w § 1 rozporządzenia w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania. Kodeks pracy wskazuje wybrane elementy tej treści i dokonuje zarazem ich delimitacji na takie, które obligatoryjnie umieszczane są w świadectwie, oraz te, które pracodawca umieszcza tam na żądanie pracownika. Według art. 97 § 2 k.p. do tych pierwszych należą: informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy oraz informacja o zajęciu wynagrodzenia za pracę w myśl przepisów o postępowaniu egzekucyjnym. Ponadto do tej kategorii zalicza się także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego - szczegółowy wykaz takich informacji został ustalony w § 1 rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem w świadectwie pracy należy umieścić także informacje dotyczące między innymi: wymiaru czasu pracy pracownika w okresie trwania stosunku pracy; urlopu wypoczynkowego wykorzystanego przez pracownika w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy; okresu korzystania z urlopu bezpłatnego i podstawy prawnej jego udzielenia; wykorzystanego urlopu wychowawczego; liczby dni, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie zgodnie z art. 92 k.p., w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy; wykorzystania w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy, zwolnienia od pracy przewidzianego w art. 188 k.p.; okresu, za który pracownikowi przysługuje odszkodowanie w związku ze skróceniem okresu wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 361 § 1 k.p.; okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; okresów nieskładkowych, przypadających w okresie zatrudnienia, którego dotyczy świadectwo pracy, uwzględnianych przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty.

Analiza treści wydanego powódce świadectwa pracy oraz dokumentacji dotyczącej jej stosunku pracy wskazują, że świadectwo pracy wydane powódce odpowiada treści określonej omawianymi przepisami.

W niniejszej sprawie były rozpoznawane dwa żądania związane z rozwiązaniem stosunku pracy. Powódka domagała się bowiem z jednej strony odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (w takim zakresie roszczenie zostało ostatecznie przekazane do rozpoznania Sądowi Rejonowemu we W. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 12.02.2013r.) a z drugiej domagała się przywrócenia do pracy na stanowisku inżyniera budowy- planisty.

Niemniej wskazano, że roszczenia te (mające w istocie charakter alternatywny) przysługują pracownikowi w przypadkach kwestionowania zgodności z przepisami prawa oraz zasadności oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem (art. 45 § 1 k.p.) bądź w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia (art. 56 § 1 k.p.).

W przypadku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron takie roszczenia nie przysługują. Natomiast z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że ostatecznie umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami została rozwiązana na podstawie porozumienia stron. To że wcześniej została złożona oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę za wypowiedzeniem nie zmienia powyższej konstatacji. Należy bowiem zauważyć, że strony mogły rozwiązać umowę o pracę za porozumieniem stron w każdym uzgodnionym terminie, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 19.01.2012r. Tym samym porozumienie stron co do rozwiązania umowy o pracę niweczyło w istocie skutek prawny oświadczenia złożonego przez pracodawcę powódce o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

W sytuacji złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron pracownik może natomiast dowodzić, że jego oświadczenie woli jest nieważne bądź to na skutek nieważności bezwzględnej (art. 58 k.c., 82 k.c. i 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) bądź na skutek uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli złożonego po wpływie błędu lub groźby (art. 84, 87, 88 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Konsekwencją takiego ustalenia byłby brak oświadczenia woli prowadzącego do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron i dopiero wówczas możliwa byłaby ocena zasadności oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że powódka sama wystąpiła z propozycją rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Wniosek taki złożyła po wręczeniu jej oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Z przedstawionych przez świadka M. A. okoliczności dotyczącej wręczenia powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę wynika, że żadne formy nacisku na powódkę nie były stosowane, w szczególności nikt nie próbował wymóc na niej złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że wystąpienie z propozycją rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron było inicjatywą powódki, a do tego co było już podkreślane wynikało z przekonania powódki, że nie będzie ona miała problemów ze znalezieniem nowej pracy.

W takim przypadku trudno mówić w omawianym przypadku o zaistnieniu okoliczności, które pozwalałyby przyjąć, że oświadczenia powódki o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron było dotknięte czy to nieważnością bezwzględną, czy też, że zostało złożone w okolicznościach umożliwiających uchylecie się od skutków prawnych oświadczenia woli.

W szczególności na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie sposób wywodzić, że oświadczenie powódki było sprzeczne z prawem lub miało na celu obejście ustawy, czy też by było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 300 k.p.). Nie było także oświadczeniem składanym jedynie dla pozorów (art. 83 k.c.). Nie ma także podstaw do przyjęcia, że powódka składając omawiane oświadczenie z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Powódka w niniejszej sprawie wskazywała na rzekome sytuacje, które miały zmusić ją do rozwiązania umowy o pracę. Podawała, że w jej życiu miały miejsce wydarzenia, które sprowadzały się do prób pozbawienia jej życia bądź zdrowia, prób porwania czy otrucia jej jak i członków jej rodziny. Niemniej żadna z tych okoliczności nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a do tego irracjonalność tych wydarzeń nie pozwala na dokonania wiążących ustaleń w tym zakresie jedynie na podstawie zeznań powódki. Tym bardziej, że obserwacji poczynionych w toku postępowania można mieć wątpliwości co do poprawności postrzegania przez powódkę rzeczywistości. Świadczą o tym chociażby jej insynuacje o powiązaniach jakie na różnych polach, w tym także międzynarodowych, posiada pozwana spółka.

Innych okoliczności, które mogłyby prowadzić do podważenia ważności złożonego przez powódkę oświadczenia woli K. B. nie podnosiła.

Nadto powódka w istocie nie powoływała się na uchylecie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron (możliwe jest to w przypadku złożenia oświadczenia na skutek błędu, podstępny lub groźby). Skoro tak to nie było żadnych podstaw do uwzględnienia omawianych żądań o przywrócenie do pracy czy też o odszkodowanie w jakimkolwiek zakresie.

Reasumując wskazano, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami została rozwiązana na podstawie porozumienia stron w trybie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. W takim przypadku przepisy kodeksu pracy nie przewidują roszezeń czy to o przywrócenie do pracy czy też o zasądzenie odszkodowania. W związku z tym omawiane żądania powódki podlegały oddaleniu.

W dalszej kolejności K. B. wносиła o zasądzenie o pozwanej Spółki kwot 30.000zł tytułem odszkodowania, które w istocie miało odpowiadać kosztom wynajęcia przez nią mieszkania w B., a nadto świadczeń delegacyjnych w tym kwot:

- 8.786zł netto tytułem odszkodowania za niewypłacone świadczenia delegacyjne;
- 2.639,91zł netto tytułem kosztów przejazdów do miejsca zameldowania dwa razy w miesiącu,
- 2.768zł netto tytułem kosztów dojazdu do pracy na odcinku B.- B. B.- B..

Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazano, że obligatoryjnym elementem wynagrodzenia za pracę jest wynagrodzenie zasadnicze natomiast inne, dodatkowe składniki wynagrodzenia, wynikają z uprawnień podmiotu stanowiącego przepisy płacowe, bądź z woli stron zawierających umowy o pracę. Dodatkowe wynagrodzenie lub inne świadczenia za pracę przysługują tylko wtedy, gdy przewiduje to szczególny przepis prawa, układ zbiorowy bądź umowa indywidualna.

W niniejszej sprawie powódka domagała się wskazanych wyżej świadczeń dodatkowych, które ogólnie rzecz ujmując miały mieć związek z pracą powódki w ramach delegacji służbowej.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują jednak, że powódka w istocie w ramach delegacji służbowej pracy co do zasady nie świadczyła. Wskazać bowiem należy, że z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że stałym miejscem pracy powódki była siedziba filii oddziału pozwanej spółki, która początkowo mieściła się w miejscowości B. B., a następnie od 01.07.2010r. w B.. Tymczasem zgodnie z art. 775 § k.p. wynika, że tylko pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Faktem jest, że w umowach o pracę zawartych z powódką miejsce pracy zostało wskazane jako P., jednakże jak wynika także z zeznań powódki już w trakcie procesu rekrutacji było wyraźnie wskazywane, że jej miejscem pracy będzie siedziba filii oddziału tj. miejscowość B. B.. Jak przyznała powódka nie było mowy o tym by miała ona pracować w P.. Potwierdził to w istocie także świadek M. A., który wskazywał, że powódka cały czas pracowała w B. B.(po zmianie siedziby w B.).

Uwzględniając powyższe zauważono, że powódce w istocie przez cały okres zatrudnienia nie przysługiwało prawo do należności związanych z podróżą służbową w tym m. in. diety określone ówczesnie obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Powyższego nie zmienia fakt, iż miejscem zameldowania powódki był W.. Należności z tytułu podróży służbowych uzależnione są bowiem od wykonywania pracy poza stałym miejscem pracy, a nie miejscem zameldowania pracownika. Tym samym pozwana wypłacając powódce diety w okresie od 01.09.2009r. do 31.12.2010r. czyniła to nie w ramach prawnego obowiązku, ale niejako z własnej woli. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że świadek M. A. wskazywał, że wypłata tych środków była wynikiem działania powódki, która w sposób nieuprawniony wprowadziła do systemu informatycznego informację, która skutkowałą wypłatą jej świadczeń delegacyjnych.

Niemniej przedstawione przepisy kodeksu pracy wskazują, że nie było podstaw do żądania przez powódkę kwoty 8786zł tytułem niewypłaconych delegacji służbowych, tym bardziej, że także z aktów wewnętrznych zakładowych nie wynikał obowiązek wypłaty takiego świadczenia przez pozwaną. Z załączonego układu zbiorowego pracy wynika bowiem, że pracodawca był zobowiązany wystawić pisemne polecenie wyjazdu służbowego tylko w sytuacji gdy występowania potrzeba wykonania pracy poza siedzibę macierzystej jednostki organizacyjnej, za którą uważano także filię oddziału pozwanej (§ 52 w zw. z § 2 pkt 2.2). jak wynika z zeznań świadka M. A. takie zasady obowiązywały u pozwanej także we wcześniejszym okresie.

Także nie było podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powódki pozostałych kwot żądanych przez nią tytułem odszkodowania za niewypłacone świadczenia delegacyjne. Jak zostało wskazane miały one wiązać się z obowiązkiem pracodawcy pokrycia kosztów zakwaterowania, dojazdów do pracy i dojazdów do miejsca zameldowania dwa razy w miesiącu.

Analiza postanowień układu zbiorowego pracy pozwala na przyjęcie, że powódka żądania te formułowała na podstawie § 53 omawianego aktu wewnątrzzakładowego.

Jak wynika z postanowień zakładowego układu zbiorowego pracy pracownikom zatrudnionym na budowach Pracodawca organizował zależnie od lokalnych warunków bądź to dowożenie na place budów z lokalizacji jednostki organizacyjnej jeżeli dojazd z lokalizacji macierzystych jednostek organizacyjnych na plac budowy środkami transportu publicznego zajmował więcej niż 1,5 godziny lub odległość dojazdu wynosiła więcej niż 30 kilometrów bądź też zakwaterowanie w pobliżu budowy (hotele pracownicze lub kwatery prywatne wynajmowane na cele zbiorowego zakwaterowania) w przypadku braku możliwości lub nieopłacalnego codziennego dowożenia. W tych przypadkach koszty dowożenia i zakwaterowania w tych przypadkach miał ponosić pracodawca. Nadto w tych przypadkach raz na dwa tygodnie pracodawca zwracał koszty dojazdu pracownikowi do miejsca zamieszkania najtańszym środkiem lokomocji (§ 53).

Uwzględniając sytuację powódki należało przyjąć, że nie spełniała ona wskazanych wyżej wymogów uprawniających ją do otrzymywania świadczeń przewidzianych w powołanym przepisie.

Powódka nie świadczyła pracy na budowach położonych po macierzystą jednostką organizacyjną. Pracę wykonywała w tej właśnie jednostce. Tym samym pracodawca nie miał obowiązku dowożenia powódki do pracy, czy ponoszenia kosztów z tym związanych. Nie miał też obowiązku zapewnienia jej zakwaterowania i pokrywania kosztów z tego wynikających. Jak wynika z zeznań świadka M. A. każdy pracownik na własny koszt miał stawiać się w siedzibie jednostki organizacyjnej, a jedynie kiedy praca była świadczona na budowie położonej powyżej 30km od siedziby firmy pracodawca zapewniał transport.

Mając na uwadze powyższe w istocie bez znaczenia był fakt, gdzie powódka zamieszkiwała-czy w B.czy we W.. Z punktu widzenia powołanego unormowania jej obowiązkiem było stawienie się w siedzibie jednostki macierzystej na własny koszt niezależnie od miejsca jej zamieszkiwania. To że dla własnej wygody powódka zamieszkała w B.nie może prowadzić do obciążania pozwanej kosztami wynajęcia mieszkania, nie wspominając już chociażby o tym, że wysokość wydatków na ten cel poniesionych przez powódkę nie została w żaden sposób udowodniona.

Omawiane uprawnienia dotyczące zapewnienia transportu lub zakwaterowania jak i ponoszenia kosztów dojazdu do miejsca zamieszkania 2 razy w miesiącu powstawały bowiem tylko w przypadku wykonywania przez pracowników pracy na budowach położonych ponad 30km od siedziby jednostki macierzystej.

W tych okolicznościach także i omawiane obecnie żądania powódki jako nie mające podstawy prawnej podlegały oddaleniu.

W piśmie procesowym z dnia 23.11.2012r. w punktach 3-8 (punkt 9 jest istocie tożsamy z żądaniem zawartym w punkcie nr 8) powódka domagała się sprostowania błędów pisarskich i rachunkowych zawartych w dokumentach RMUA oraz naprawienia wyrządzonej tym szkody.

W pierwszej kolejności wskazano, że powódka w istocie nie wykazała by w powołanych dokumentach faktycznie były zawarte błędne dane. Wynika to z porównania listy plac zawartych w aktach osobowych powódki z danymi zawartymi w dokumentach RMUA. Nadto powódka nie była w stanie wskazać czy i w jakiej wysokości szkodę poniosła na skutek zaistnienia przedmiotowych błędów. Już powyższe uzasadniało oddalenie omawianych żądań powódki.

Nadto wskazano, że w istocie nie ma podstaw prawnych by w postępowaniu przed Sądem powszechnym domagać się sprostowania danych zawartych w dokumentach RMUA. Możliwość zgłoszenia takiego żądania nie wynika z obowiązujących przepisów prawa.

Z kolei ewentualnego naprawienia szkody powódka mogłaby domagać się w istocie jedynie na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zachowanie, wina, szkoda i związek przyczynowy między owym działaniem a szkodą. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Nadto komentowany przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy, przy czym w judykaturze i piśmiennictwie upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny. Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. Do tego możliwość zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. wymaga wykazania wysokości szkody i że szkoda ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem wywołującym szkodę.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy żadna z przesłanek odpowiedzialności deliktowej nie została przez powódkę udowodniona, co uniemożliwiało uwzględnienie roszczeń powódki w jakimkolwiek zakresie.

Wskazano jeszcze, że z uwagi na cofnięcie przez powódkę pozwu w zakresie żądania zawartego w punkcie 2 pisma procesowego z dnia 23.11.2012r. w którym domagała się sprostowania błędów pisarskich w zawartych umowach o pracę oraz zobowiązania pozwanej do naprawienia wyrządzonej szkody postępowanie w tym zakresie zostało umorzona na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. Należy zauważyć, że pełnomocnik pozwanej wyraził zgodę na tę czynność procesową.

Orzekając o kosztach sądowych, które za powódkę tymczasowo pokrył Skarb Państwa oraz o należnych pozwanej kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c.

Zgodnie z powołanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych w związku z tym ich kwalifikacja, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, przypadła sądowi meriti (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Podjmując decyzję o nieobciążaniu powódki kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego należnego pozwanej sąd miał na uwadze okoliczności wynikające z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. W szczególności wskazać należy, iż z oświadczenia tego wynika, że powódka nie posiada własnego źródła dochodu, prowadzi gospodarstwo domowe wraz z córką, na którą otrzymuje alimenty w kwocie 650zł. Nadto Sąd, mając na uwadze obecną sytuację na rynku pracy uznał, że mimo posiadanego wykształcenia i doświadczenia zawodowego może mieć trudności w znalezieniu pracy pozwalającej jej na utrzymanie siebie i rodziny, a tym bardziej na ponoszenie kosztów zastępstwa procesowego pozwanej.

Wobec powyższego Sąd uznał, że zastosowanie w omawianym przypadku art. 102 k.p.c. było w pełni uzasadnione.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji w całości apelację wywiodła powódka, wnosząc o orzeczenie zgodnie z żądaniami pozwu.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, iż wyrok Sądu I instancji jest dla niej krzywdzący. Dodała, że w sprawie zaistniały odgórne naciski. Podniosła nadto, że Sąd I instancji nie zbadał należycie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez oparcie się na zeznaniach świadków strony pozwanej, dyskredytując jednocześnie materiał dowodowy pochodzący od powódki.

Pozwana z kolei wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego we W. zawarte w wyroku z dnia 17 grudnia 2013 roku w przedmiocie nie obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż zaskarżone postanowienie nie odpowiada prawu, a wydane zostało z naruszeniem art. 102 kpc w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Dalej podniesiono, że powódka nie znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej i ma możliwości uzyskiwania dochodu z racji swojego wyższego wykształcenia oraz doświadczenia zawodowego zdobytego w dużych przedsiębiorstwach takich jak (...) S.A. czy pracując u pozwanej.

Jak trafnie przyjmuje orzecznictwo sądów powszechnych oraz doktryna sama zła sytuacja materialna strony nie uzasadnia nieobciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż nie jest to wyjątkowy przypadek (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt I ACa 1097112). Pozwana zgodziła się także i przyjęła za własne poglądy judykatury zaprezentowane w przytoczonych wyrokach. Dodano, iż w związku z licznym katalogiem roszczeń pozwana spółka zmuszona była ponosić

koszty zastępstwa procesowego dla obrony swoich interesów. Wiązało się to m.in. z

kilkukrotną koniecznością dojazdu do włocławskiego sądu profesjonalnego pełnomocnika i

ponoszenie chociażby z tego tytułu znacznych kosztów.

N rozprawie apelacyjnej w dniu 28 maja 2014 roku powódka poparła składaną apelację w całości i wniosła o oddalenie zażalenia pozwanej. Z kolei pozwana, podtrzymując złożone zażalenie, wniosła o oddalenie apelacji powódki oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy po gruntownej analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutów sformułowanych w apelacji powódki doszedł do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. W konsekwencji uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Antycypując dalsze rozważania co do meritum należy w tym miejscu wskazać, iż Sąd Okręgowy rozpoznając apelację powódki powziął konstatację, iż Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy albowiem orzekł w przedmiocie zgłoszonych roszczeń w procesie w całości oraz nie dopuścił się nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania dowodowego, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

W tym miejscu należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są ustaleniami prawidłowymi, które Sąd II instancji czyni własnymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy i to na ich podstawie poczynił, jak już wspomniano, nie budzące pod kątem rzetelności żadnych wątpliwości ustalenia faktyczne. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Powyższa konstatacja jest wynikiem wnikliwej analizy pisemnych motywów zaskarżonego apelacją orzeczenia (w tym miejscu, niejako na marginesie, trzeba zauważyć, iż pisemne uzasadnienie kwestionowanego środkiem odwoławczym przez powódkę wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymaganiom przewidzianym dla tego rodzaju dokumentu procesowego określonym w art. 328 § 2 kpc, albowiem

stanowi ono pełną syntezę wszystkich okoliczności – tak faktycznych jak i o charakterze jurydycznym – mających moc przesłanek zaskarżonego orzeczenia i tym samym umożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji pod względem merytorycznym). Należy zatem stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów – fakt, iż jest ona odmienna od oceny jednej ze stron postępowania, co nie jest wyjątkiem a regułą w sprawach spornych rozstrzyganych w trybie procesu sądowego, nie pozbawia jej, co oczywiste, waloru rzetelności. Nadto warto wskazać, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji w wyniku swobodnej oceny dowodów selekcja zebranego materiału pod kątem istotności poszczególnych jego elementów nie jest uchybieniem procesowym, a wręcz obowiązkiem Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe. W tym kontekście trzeba podnieść, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (vide art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż art. 227 k.p.c. wyznacza granicę faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku, I CSK 237/10, Legalis). Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia tego przepisu powinien być powiązany z art. 217 § 2 k.p.c. („sąd pominię środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki”), jeśli skarżący wskazuje na pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I CSK 475/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, II UK 306/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK 22/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 roku, II PK 176/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 roku, I CSK 83/08, Legalis). Z przedmiotową sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszym postępowaniu. W tym miejscu trzeba podkreślić, iż Sąd Rejonowy słusznie oddalił wnioski dowodowe powódki - o zobowiązanie pełnomocnika pozwanego do złożenia protokołu ze szkolenia z nowego układu zbiorowego pracy, które odbyło się w 2011r.; zawarte w piśmie procesowym z dnia 14.11.2013r. m. in. o dostarczenie dokumentów w sprawie robót dodatkowych na Dworcu G.wykonywanym przez (...) S.A.z powodu zniszczeń przygotowanego do odbioru zadania; przesłuchanie w charakterze świadków K. M.i R. N.(w kontekście „profitów” otrzymanych przez S.z tytułu robót dodatkowych); zawarte w pismach procesowych z dnia 21.11.2013r. tj. m. in. o przesłuchanie „Straży Pożarnej we W.” na okoliczność próby zastraszenia powódki poprzez celowe osuszanie terenu pod autostradę, spuszczać wodę do rzeki przy ulicy (...), o dołączone do akt sprawy egzekucyjnej dotyczącej zajęcia komorniczego do jakiego doszło na skutek celowych działań pozwanej- skargi na czynność komornika – sygn. akt (...)oraz pozostałych akt wyszczególnionych we wskazanym piśmie procesowym, które miały wykazać zakres wpływów pozwanej Spółki, a nadto kolejnych akt wymienionych w dalszym piśmie procesowym z dnia 21.11.2012r. oraz o przesłuchanie świadka M. A.na okoliczność stosowania zleceń zwalczania konkurencji i metod stosowanych przez pozwaną - jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych i obejmujących całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, o czym wspomniano wyżej, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski, sprowadzające się do konstatacji, iż roszczenia powódki nie zasługują na przyznanie im ochrony prawnej.

W tym kontekście należy zauważyć, iż sąd w postępowaniu cywilnym orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 kc. Zgodnie z tym przepisem to na powódce co do zasady spoczywał ciężar dowodu w zakresie dowodzenia zasadności jej pozwu. Przedmiotowemu obowiązkowi powódka nie sprostała. Przenosząc wyrażony w art. 6 kc, tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy wskazać należy, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 kpc zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 kpc nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska wskazać należy, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku [III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52] Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd z swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, prowadzone z inicjatywy stron, należy w opinii Sądu Okręgowego we Włocławku określić jako wyczerpujące i tym samym wystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją dzieląc na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

Jeśli chodzi o podstawy prawne zaskarżonych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji, należy stwierdzić, iż zostały one wskazane w sposób prawidłowy i nie wymagający żadnych modyfikacji na skutek kontroli instancyjnej.

W tym miejscu należy podnieść, iż z uwagi na powyższe, zarzuty sformułowane przez powódkę w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Antycypując dalsze rozważania odnoszące się stricte do zasadności podniesionych przez apelującą w środку odwoławczym konkretnych zarzutów apelacyjnych, poniżej poczynione zostaną uwagi o charakterze teoretycznym, oddające kontekst jurydyczny stanowiący pryzmat toku rozumowania Sądu Okręgowego jako instancji kontrolującej trafność zaskarżonego orzeczenia za pomocą ściśle określonych kryteriów prawnych, weryfikujących m.in. procedowanie Sądu pierwszej instancji przede wszystkim w zakresie prawidłowości prowadzonego postępowania dowodowego, implikującego konkluzje będące faktyczną podstawą wyrokowania co do meritum sporu.

Otóż trzeba zaznaczyć, iż w pierwszej fazie postępowania sądowego strony przedstawiają twierdzenia o faktach, z których wywodzą skutki prawne, w drugiej zaś twierdzenia stron weryfikowane są przeprowadzonymi dowodami, w następnym etapie postępowania sąd ocenia zgromadzony materiał dowodowy i na podstawie wyników tej oceny dokonuje ustaleń, które stanowią podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Na etapie wyrokowania sąd dokonuje subsumcji, czyli podstawienia ustalonego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej. Ocena dowodów (etap trzeci) należy do najbardziej newralgicznych zadań sądu. Nawet bowiem najbardziej prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje gwarancji wydania przez sąd trafnego wyroku, jeśli jego wyniki nie zostaną właściwie ocenione. Wadliwa ocena dowodów z reguły skutkuje dokonaniem ustaleń

sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału, z kolei wadliwa podstawa faktyczna powoduje zastosowanie niewłaściwego prawa, co w konsekwencji prowadzi do rozstrzygnięcia sprawy niezgodnego z prawem. Od właściwej zatem oceny dowodów zależy końcowy efekt procesowania jurysdykcyjnego. W tym miejscu warto wskazać, z uwagi na wagę omawianego zagadnienia, iż w nauce prawa wskazuje się na dwie zasady oceny dowodów, tj. zasadę legalnej (ustawowej, formalnej) oceny dowodów oraz zasadę swobodnej oceny dowodów. Według pierwszej z nich dowody oceniać należy zgodnie z regułami przewidzianymi w ustawie. Sąd, dokonując tej oceny, jest związany regułami ustawowymi, które z góry określają znaczenie poszczególnych środków dowodowych oraz wartość i moc poszczególnych dowodów. Sąd pozbawiony jest swobody przy ich ocenie. Niemniej we współczesnych procedurach sądowych obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów, zakładająca, że wewnętrzne przekonanie sądu jest najlepszym kryterium tej oceny. W polskim kodeksie postępowania cywilnego zasada swobodnej oceny dowodów została wyrażona w art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przedmiotowa zasada po pierwsze, zawiera jednoznaczny – bez wyjątku – nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy czym pojęcie „zebrany materiał” należy rozumieć szeroko – nie chodzi tylko o materiał dowodowy, należy bowiem uwzględnić także fakty notoryjnie znane (vide art. 228 § 1 kpc), fakty znane sądowi z urzędu (vide art. 228 § 2 kpc), fakty przyznane (vide art. 229 kpc), fakty niezaprzeczone (vide art. 230 kpc) oraz domniemania prawne (vide art. 234 kpc); po drugie, nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie – w przedstawionej ocenie dowodów należy zatem wskazać nie tylko przyczyny, dla których sąd odmówił wiarygodności konkretnym dowodom, ale wyjaśnić należy dlaczego określone dowody, mimo że zostały przeprowadzone, sąd pominął; po trzecie, wymagają skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, nie wyłączając odpowiednio utrwalonych okoliczności związanych z postawą, sposobem zachowania się i reakcją osoby przesłuchiwaną; po czwarte, wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania zeznań za wiarygodne bądź ich zdyskwalifikowania; po piąte, eliminuje schematyzm, automatyzm, ogólnikowość i inne pozaustawowe kryteria oceny dowodów; po szóste, zawiera nakaz zachowania samodzielności i niezależności w toku badania, ustalania, rozumowania oraz wyciągania końcowych wniosków rozstrzygających o ocenie dowodów. Należy stanowczo podkreślić, iż zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza oceny dowolnej. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają czynniki: - logiczny, który oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków prawidłowych pod względem logicznym, - ustawowy, przez co należy rozumieć, że swobodna ocena ujęta jest w ramy proceduralne, - ideologiczny w tym znaczeniu, że granice swobodnej oceny dowodów warunkuje także dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. W świetle wskazanych reguł ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sądu przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Jeśli przeprowadzone przez siebie dowody sąd oceni przy zachowaniu wskazanych wymagań, dając temu wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, jej podważenie jest prawnie niemożliwe. W tym miejscu na podkreślenie zasługuje rola uzasadnienia orzeczenia, którego treść powinna umożliwiać sprawdzenie w toku instancji prawidłowości doboru, jak i stosowania kryteriów oceny. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można skutecznie przeciwstawić własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach konkretnej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 kpc. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 kpc. Pamiętać należy, że sąd wyższej instancji, dokonując w ramach zarzutów apelacyjnych kontroli w zakresie dowodów przeprowadzonej przez sąd niższej instancji, nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 roku (III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 8-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo

poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Tytułem podsumowania tej części rozważań należy wskazać, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W tym miejscu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy we W. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Jak już bowiem wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy, wyjaśniający wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, poprzez poddanie go logicznej analizie, wspartej zasadami doświadczenia życiowego, według jasnych i znajdujących aprobatę Sądu drugiej instancji kryteriów, przytoczonych *expressis verbis* w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy nie uchybił nadto obowiązkowi wyciągania z materiału dowodowego li tylko konkluzji logicznie uzasadnionych. W konsekwencji należy uznać, iż Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w oparciu o art. 233 § 1 kpc. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej, nie zachodzi sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym, a wyciągnięte wnioski Sądu pierwszej instancji są logiczne i spójne.

Konkludując tę część rozważań należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu pierwszej instancji przy dokonywanej przez niego weryfikacji konkluzji przeprowadzonego postępowania dowodowego, sprzeczności jego oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż poczynione przez tenże Sąd. Tym samym nie można uznać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 kpc. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, iż skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a do tego w ocenie Sądu Okręgowego zmierzała apelacja powódki. Skarżąca może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03 (LEX 174131). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05 LEX 172176). Konstatacji o takowym naruszeniu, po uważnej analizie *petitum* apelacji oraz jej uzasadnienia, nie sposób jednak przyjąć za zasadną w niniejszej sprawie. Już bowiem sama wzmiankowana analiza pozwala na uznanie, iż kwestionująca prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w najmniejszym stopniu nie wykazuje przedmiotowego uchybienia w kontekście przytoczonych wyżej reguł.

Ustosunkowując się do zarzutu apelacyjnego powódki w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we W. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych art. 233 § 1 kpc w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia poprzez, należy skonstatować, iż Sąd Okręgowy także i takowego naruszenia się nie dopatrył. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż zarzut taki nie może być skutecznie postawiony, gdy sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. A z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak bowiem wykazano wyżej, Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a ściślej tę jego część, którą uznał, po uprzedniej weryfikacji, za mogącą, jako wiarygodną, rzetelną i obiektywną, otrzymać taki walor. Nie jest bowiem naruszeniem przepisów procesowych, w szczególności art. 233 § 1 kpc, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią

zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy tym bardziej jedynie stanowiskiem jednej stron procesowych, lecz jest nią tylko i wyłącznie sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. Jest bowiem oczywistą konstatacją fakt, iż jedyną procesową implikacją przeprowadzenia dowodu, którego konkluzje po dokonanej wszechstronnej weryfikacji są uznane za niewiarygodne, jest niemożność dokonania rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o przedmiotowy dowód. Tym bardziej takiej rekonstrukcji nie można dokonywać li tylko na podstawie gołosłownych twierdzeń jednej ze stron procesowych, będących de facto jej stanowiskiem procesowym. Dlatego też nie można czynić Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzutu z faktu, iż nie dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie w oparciu o niewiarygodne czy też w ogóle nie przeprowadzone dowody. To właśnie dokładnie odmienna praktyka uzasadniałaby ewentualny zarzut naruszenia prawa procesowego.

Z kolei zarzuty powódki o istnieniu niesprecyzowanych przez nią nacisków mających wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie jej sprawy, jako gołosłowne i nie znajdujące żadnej podstawy faktycznej, należy uznać za całkowicie chybione.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż wszystkie zarzuty sformułowane przez powódkę w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie wyżej omówione kwestie podnoszone jako zarzuty zostały omówione oraz ocenione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska powódki, podtrzymującego dotychczasowe twierdzenia. Apelacja nie zawiera bowiem de facto żadnych nowych elementów, które nie byłyby dotąd podnoszone w toku postępowania sądowego. Ocena wszystkich tych kwestii dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie jest ani dowolna, ani przekraczająca granice zastosowanych przepisów.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy a podniesionych w zarzutach apelacyjnych oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie dzieląc stanowiska powódki zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt 1 sentencji uzasadnianego wyroku.

Sąd Okręgowy uznał natomiast zasadność zażalenia strony pozwanej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż zgodnie z treścią stanowiącego podstawę jurydyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia art. 102 kpc „w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami”.

Jak wynika z przytoczonego cytatu, unormowanie zawarte w art. 102 kpc daje sądowi swobodę w rozstrzygnięciu o rozłożeniu ciężaru kosztów procesu, w "wypadkach szczególnie uzasadnionych". Uwzględniając więc zasady słuszności sąd może zasądzić od przegrywającego tylko część kosztów lub nie obciążać go w ogóle kosztami. Niedopuszczalne jest jedynie zasądzenie kosztów procesu od strony wygrywającej na rzecz strony przegrywającej. Do wypadków szczególnie uzasadnionych należy sytuacja, gdy wysokość kosztów zastępstwa prawnego jest zbyt wygórowana w stosunku do stopnia zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1999 roku, I PKN 59/99, OSNP 2000, Nr 15, poz. 580). Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 kpc należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego czy sytuacji życiowej strony przegrywającej sprawę. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, niepubl.). Co istotne, zastosowanie przepisu art. 102 kpc nie wymaga osobnego wniosku od strony przegrywającej – powinno ono być ocenione w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku.

Nadto należy wskazać, iż analizowany przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy we W. uzasadniając zaskarżone rozstrzygnięcie nie wskazał okoliczności uzasadniających odstępienie od ogólnej zasady obciążania kosztami strony przegrywającej proces – nie przedstawił na czym mianowicie polega szczególna sytuacja życiowa powódki, a jedynie ograniczył się do rekonstrukcji jej sytuacji materialnej określonej przez powódkę w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Nie wskazał nadto skonkretyzowanej zasady współżycia społecznego uzasadniającej zwolnienie powódki od obowiązku zwrócenia pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Nie może zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że brak obciążenia powódki kosztami można uzasadnić jedynie jej trudną sytuacją materialną i hipotetycznymi brakami perspektyw na jej poprawę.

W ocenie Sądu Okręgowego sposób prowadzenia przez strony postępowania jurysdykcyjnego (brak niesumienności czy też niewłaściwego postępowania powodującego wzrost kosztów po stronie pozwanej), nie uzasadniają zastosowanie w niniejszej sprawie, przy orzekaniu o kosztach procesu, regulacji art. 102 kpc, tj. w sytuacji, gdy pozwana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przed Sądem Rejonowym we W. była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, a powódka przegrała wytoczone przez siebie powództwo. W konsekwencji niezbędnym jest modyfikacja zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt 2 uzasadnianego wyroku, co uczyniono w oparciu o regulację art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, będących procesową podstawą rozstrzygnięcia, oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. z dnia 25 lutego 2013 r. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Stosownie do unormowania zawartego w § 11 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 - 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. Z kolei zgodnie z brzmieniem § 6 pkt 5 rozporządzenia stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 zł (w pozostałym zakresie powódka cofnęła żądania pozwu) - 2.400 zł.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc in fine w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, mając nadto na uwadze złożony w trybie art. 109 § 1 kpc wniosek fachowego pełnomocnika pozwanej zgłoszony na rozprawie apelacyjnej, a także na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 przedmiotowego rozporządzenia i w konsekwencji zasądził od strony „przegrywającej” postępowanie w sprawie, w tym także odwoławcze, tj. powódki K. B. (ją uznano za stronę przegrywającą sprawę albowiem jej powództwa i apelacji nie uwzględniono), na rzecz strony „wygrywającej” postępowanie odwoławcze, tj. pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., kwotę 990 złotych (koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 złotych i koszty sądowe w wysokości 90 złotych). Rozstrzygając w omawianym zakresie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego uwzględniono niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanej, czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.